

Sygn. akt I Ca 240/15

POSTANOWIENIE

Dnia 8 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Nowaczyński (spr.)

Sędziowie: SO Arkadiusz Kuta

SO Dorota Twardowska

Protokolant: st. sekr. sądowy Katarzyna Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2015 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z wniosku W. R.

z udziałem S. R., W. K. i C. R.

o stwierdzenie nabycia spadku po M. R.

na skutek apelacji uczestnika C. R.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 8 kwietnia 2015 r. sygn. akt IX Ns 76/15

postanawia:

uchylić zaskarżone postanowienie i przekazać sprawę Sądowi Rejonowemu w Elblągu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 240/15

UZASADNIENIE

W. R. wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym w dniu 20 stycznia 2015 r. w P. M. R.. W uzasadnieniu wskazał, że spadkodawca pozostawił testament z dnia 26 września 2014 r., w którym do dziedziczenia powołał wnioskodawcę oraz uczestników S. R., W. K. i C. R..

Uczestnicy postępowania poparli wnioski o stwierdzenie nabycia spadku.

Postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2015 r. Sąd Rejonowy w Elblągu stwierdził, że spadek po M. R., zmarłym 20 stycznia 2015 r. w P., ostatnio stale zamieszkałym w P., na podstawie ustawy nabyła jego matka S. R. w 3/6 części oraz rodzeństwo W. K., C. R. i W. R. po 1/6 części każdy z nich, wprost. Orzeczenie to było wynikiem następujących ustaleń i wniosków:

M. R. zmarł w dniu 20 stycznia 2015 r. w P.. W chwili śmierci był rozwiedziony. Spadkodawca miał jedno dziecko syna Ł. R., który zmarł w wieku 11 lat. Nie miał innych dzieci, w tym pozamałżeńskich, ani przysposobionych. Ojciec

M. P. R. nie żyje, zmarł przed nim w dniu 23 marca 2014 r. Żyje matka spadkodawcy– S. R. nazwisko rodowe Ś.. Spadkodawca M. R. miał troje rodzeństwa, tj. W. K., C. R. i W. R..

Sąd zważył, że poczynione wyżej ustalenia stanu faktycznego oparto na zapewnieniu spadkowym wnioskodawcy W. R. (działającego także jako pełnomocnik uczestniczki S. R.) oraz uczestników W. K. i C. R.. Zapewnienia te były spójne, przedstawiały sytuację rodzinną spadkodawcy. Odnośnie dziedziczenia po M. R. wnioskodawca wniósł o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu z dnia 26 września 2014 r., zaś uczestnicy poparli wniosek. Jednak w ocenie Sądu złożony do akt sprawy testament własnoręczny z dnia 26 września 2014 r. jest nieważny, albowiem sprzeczny jest z dyspozycją art. 949 § 1 k.c., zgodnie z którym spadkodawca może sporządzić testament w ten sposób, że napisze go w całości pismem ręcznym, podpisze i opatrzy datą. Przedłożony przez wnioskodawcę dokument z dnia 26 września 2014 r. nie spełnia powyższych wymogów, albowiem brak w nim podpisu spadkodawcy. Zawiera on sformułowanie „(...) Pozdrawiam. Wasz M.. Krótko i na temat. Hej.” Zdaniem Sądu nie można uznać jakoby wyrażenie (...) było wystarczające, aby uznać je za podpis, albowiem nie jest oczywistym od kogo dokument pochodzi. Podpis powinien wyraźnie wskazywać kto sporządził testament, aby było oczywistym, że zawiera on ostatnią wolę spadkodawcy, co do którego toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku.

Wobec tego do dziedziczenia po M. R., z uwagi na brak ważnego testamentu, doszło na podstawie ustawy tj. art. 932 § 3 i 4 k.c. w zw. z art. 926 § 2 k.c. Przepis art. 926 § 2 k.c. stanowi, że dziedziczenie ustawowe do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał nie chce lub nie może być spadkobiercą. Zgodnie zaś z treścią przepisu art. 932 § 3 k.c. w braku zstępnych i małżonka spadkodawcy cały spadek przypada jego rodzicom w częściach równych. Przy czym, zgodnie z § 4 tegoż przepisu, jeżeli jedno z rodziców nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadł, przypada rodzeństwu spadkodawcy w częściach równych. Spadkodawca M. R. w chwili śmierci był rozwiedzony, nie posiadał zstępnych. Ojciec spadkodawcy P. R. zmarł przed nim. M. R. posiadał troje rodzeństwa W. R., W. K. i C. R.. Matka spadkodawcy S. R. żyje.

Odnośnie ustalenia kręgu spadkobierców ustawowych Sąd oparł się na zapewnieniu spadkowym złożonym przez wnioskodawcę W. R. oraz uczestników W. K. i C. R., jak również przedłożonych aktach stanu cywilnego. Wobec tego do całości spadku po M. R. powołani byli matka S. R. nazwisko rodowe Ś. w 3/6 części, a także rodzeństwo spadkodawcy W. R., W. K. i C. R.– po 1/6 części każde z nich, wprost.

Apelację od powyższego postanowienia wniósł uczestnik C. R.. Zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na ustaleniu, że testament z dnia 26 września 2014 r. jest nieważny i wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia przez stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu. W uzasadnieniu wskazywał, że złożony pod testamentem podpis (...) mógł być uznany za prawidłowo złożony w świetle warunków określonych w art. 949 k.c. i dziedziczenie testamentowe doprowadziłoby do realizacji rzeczywistej woli spadkodawcy. Przywołał pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 28 kwietnia 1973r., III CZP 78/72, z którego wynika, że ważny jest testament własnoręczny zawarty w liście spadkodawcy skierowanym do spadkobiercy, jeżeli okoliczności nie nasuwają wątpliwości co do powagi i zamiaru takiego rozrządzenia.

Wnioskodawca W. R. domagał się oddalenia apelacji, zaś pozostali uczestnicy nie zajęli stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja uczestnika okazała się zasadna.

Zgodnie z art. 949 § 1 k.c. spadkodawca może sporządzić testament w ten sposób, że napisze go w całości pismem ręcznym, podpisze i opatrzy datą. Jest to tzw. testament własnoręczny, inaczej: holograficzny. Taki dokument aby został uznany za testament musi być sporządzony osobiście, odręcznie przez testatora i powinien zostać podpisany – wskazywać imię i nazwisko. Wyjątkowo testament można podpisać w sposób odbiegający od modelowego imienia i nazwiska, a więc w sposób uproszczony, gdy stosunek osobisty spadkodawcy i adresata uzasadnia tego rodzaju podpis, zaś okoliczności nie nasuwają wątpliwości co do powagi i zamiaru takiego rozrządzenia (por. przywoływaną w apelacji uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1973r., III CZP 78/72, OSNC 1973/12/207). W uzasadnieniu tej uchwały

trafnie wyjaśniono, że „...podpis, jako znak ręczny określonej osoby, powinien w swoim brzmieniu wskazywać tę właśnie osobą, a co najmniej – w powiązaniu z innymi okolicznościami – pozwalać na identyfikację tej osoby; ...jedną z takich okoliczności będzie to, czy stosunek osobisty testatora i adresata listu obejmującego testament uzasadnia tego rodzaju podpis, jaki został przez testatora położony;...dlatego ustalając przyjętą wyżej wykładnię art. 949 § 1 k.c., Sąd Najwyższy uznał za celowe zwrócenie uwagi na potrzebę wyjaśnienia przez sądy wszelkich wątpliwości co do powagi i zamiaru dokonania określonego rozrządzenia ostatniej woli...”. Takie stanowisko konsekwentnie aprobowane jest również przez doktrynę, gdzie wskazuje się, że jeżeli nie ma wątpliwości co do autorstwa podpisu, również wyrażonego przez podanie pseudonimu lub przez określenie stosunku rodzinnego (np. wasz ojciec, matka, stryj, itp.) i można uznać, że podpis taki realizuje właściwe mu funkcje, tj. identyfikację spadkodawcy, stwierdzenie woli testatora oraz ustalenie, że spadkodawca złożył oświadczenie w całości, to i w takim przypadku należy uznać, że jest to wystarczający podpis testamentowy (por. Kodeks cywilny, Komentarz do art. 949, E. Gniewek, P. Machnikowski, Wydawnictwo C.H. Beck 2014 i Prawo spadkowe, System Prawa Prywatnego, tom 10, pod red. B. Kordasiewicz, wydawnictwo C.H. Beck 2013).

Przenosząc te trafne uwagi na grunt przedmiotowej sprawy nie można więc podzielić poglądu Sądu pierwszej instancji, że wyrażenie (...) było niewystarczające, aby uznać je za podpis spadkodawcy, albowiem nie jest oczywistym od kogo dokument pochodzi. Wnioskodawca W. R. domagał się stwierdzenia, że spadek po M. R. na podstawie testamentu z dnia 26 września 2014 r. nabyli „wszyscy uczestnicy i wnioskodawca”. Dołączył do wniosku kopertę z oznaczeniem „II Otworzyć po mojej śmierci”. Znajduje się w niej dokument nazwany testamentem, opatrzony datą 26.09.2014, podpisany „Pozdrawiam. Wasz Maruś, Krótko i na temat. Hej”. (por. k. 9). W drodze zapewnienia spadkowego złożonego na rozprawie w dniu 8 kwietnia 2015 r. Sąd uzyskał od wnioskodawcy i uczestników W. K. i C. R. oświadczenie jedynie o tym, że spadkodawca sporządził tylko to co złożono do akt sprawy i innego testamentu nie było. Tylko na podstawie takich ustaleń przyjął następnie, że testament jest nieważny, gdyż nie można było uznać, aby został on podpisany przez spadkodawcę.

Tymczasem taki pogląd jest zbyt daleko idący, nie został poprzedzony żadnymi innymi ustaleniami w zakresie okoliczności sporządzenia dokumentu, napisania go w całości przez spadkodawcę, sposobu podpisania dokumentu w aspekcie stosunków panujących w rodzinie i identyfikacji podpisu spadkodawcy, przekazania go członkom rodziny. Było to tym bardziej oczywiste, że jak należało wnosić tak wnioskodawca, jak i uczestnicy uważali złożony dokument za rozrządzenie spadkowe zawierające ostatnią wolę spadkodawcy. Innymi słowy, wniosek, że określenie (...) było niewystarczające, aby uznać je za podpis, albowiem nie jest oczywiste od kogo dokument pochodzi, bez poczynienia jakichkolwiek ustaleń faktycznych i zbadania okoliczności tego konkretnego przypadku było przedwczesne.

W związku z tym doszło do nierozpoznania istoty sprawy, co musiało prowadzić do uchylecia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd Rejonowy czy to w drodze uwzględnienia stanowiska uczestników postępowania, czy też z urzędu, mając na uwadze wymogi wynikające z art. 670 k.p.c., podejmie działania zmierzające do ustalenia, czy spadkodawca pozostawił testament i czy jest on ważny w aspekcie wynikających z art. 949 § 1 k.c. wymogów napisania go przez spadkodawcę w całości pismem ręcznym i podpisania go przez spadkodawcę. W zakresie podpisu Sąd ustali i oceni okoliczności w jakich dokument został sporządzony, czy wiązały się one z wolą testowania, komu i w jakich okolicznościach dokument został przekazany, w jaki sposób uczestnicy go traktowali, jakie stosunki panowały w rodzinie spadkodawcy, w jaki sposób zwracało się do siebie rodzeństwo i matka, czy określenie (...) jednoznacznie kojarzyło się dla uczestników z określeniem spadkodawcy. Należy więc zbadać, czy wskazywane okoliczności pozwalają na przyjęcie, że wszystkie cele podpisu pod testamentem zostały zrealizowane – umożliwienie identyfikacji spadkodawcy, stwierdzenie woli testatora oraz ustalenie, że spadkodawca złożył oświadczenie w całości. Należy przy tym uznać, że wskazanie określonego stosunku rodzinnego spadkodawcy do spadkobiercy może być w ustalonych okolicznościach sprawy wyrazem podkreślenia szczególnego i uroczystego charakteru czynności i tym samym spełniać wymóg podpisania testamentu. Zachodzi również potrzeba zbadania i oceny treści samego dokumentu, celem ustalenia czy między podpisem a rozrządzeniem istnieje dostateczny związek, aby taki „osobisty” podpis mógł spełniać funkcje właściwe

dla testamentu własnoręcznego. W dalszej kolejności może zachodzić potrzeba zbadania samej treści testamentu i sposobu dokonanego rozrządzenia, w aspekcie spadkobierców w nim wymienionych, czyli kto został powołany do spadku. Na tym etapie postępowania można zwrócić uwagę jedynie na okoliczność, że zgodnie z wnioskiem do dziedziczenia miała być powołana matka spadkodawcy i troje rodzeństwa, zaś w testamencie mowa jest raczej o trzech osobach, które zostają do spadku powołane. Właśnie dlatego ważne są wszystkie okoliczności sporządzenia dokumentu z 26.09.2014 r. i jego przekazania konkretnym członkom rodziny. Dopiero po wyjaśnieniu tych wątpliwości i poczynieniu tych ustaleń Sąd I instancji dokona oceny, czy spadkodawca pozostawił testament, a jeśli tak to kto i w jakim udziale został powołany do dziedziczenia.